

Z Polski
rozlegnie się głos
miliarda
obrońców pokoju
str. 2

Wzmoczoną pracę,
wzmoczoną walkę
o pokój powitamy
Święto Odrodzenia
str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDĄSK, CZWARTEK 6 LIPCA 1950 R.

NR 184 (1103)

Protest Korei w ONZ przeciw zbrojnej agresji Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych zakomunikował, iż sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Ena depeszę z 2 lipca br. zawierającą oficjalny protest przeciwko zbrojnej interwencji USA w Korei oraz beztalskiemu bombardowaniu ludności cywilnej przez samoloty amerykańskie.

Znowu rozleciał się z trudem sklecony rząd Queuille'a

GENEWA PAP. Z Paryża donoszą, że nowy premier Henri Queuille stał w wloce po południu wraz ze swym rządem przed Zgromadzeniem Narodowym i po wygłoszeniu przemówienia programowego złożył wniosek o wotum zaufania.

Z radością powitamy przedstawicieli walczącej o pokój ludzkości

Warszawa siedzibą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił oświadczenie w związku z odmową rządu włoskiego udzielenia wiz wjazdowych do Włoch delegatom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbyć się miał w październiku br. w Genewie.

Z uwagi na to — stwierdza oświadczenie — że głównym przedmiotem obrad zwoływane go Kongresu będzie apel w sprawie zakazu broni atomowej oraz z uwagi na to, że na

ród włoski składając dowody swego przywiązania do sprawy pokoju i wolności, aktywnie podpisuje apel sztokholmski, Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wyraża ubolewanie z powodu decyzji rządu włoskiego. Decyzja ta sprzeczna jest z faktem, iż obrona pokoju jest sprawą konieczną i pilną.

W związku z odmową decyzją rządu włoskiego, Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postanowił zwrócić się do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z prośbą o podjęcie nieodwrotnych kroków w celu zwołania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Polsce w dniach od 16 do 21 października br.

WARSZAWA PAP. W odpowiedzi na pismo Sekretariatu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał depeszę następującej treści:

Drodzy Przyjaciele!
Polski Komitet Obrońców Pokoju zawiadamia Was, że Warszawa jest do Waszej dyspozycji jako siedziba II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.
Wola walki o pokój, ożywająca setki milionów ludzi na całym świecie, którą usiłował pogwałcić reakcyjny rząd włoski, zamkając granicę Włoch przed delegatami kongresu — w naszym kraju będzie mogła znaleźć pełny i swobodny wyraz.
Stolica Polski Ludowej doszczętnie zburzona w czasie ostatniej wojny, wzniesiona z gruzów i popiołów przez bohaterów wysiłku polskiej klasy robotniczej i mas pracujących — jest dumna, iż może zapewnić warunki pracy Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju.
Naród polski i lud Warszawy z radością powita przedstawicieli walczącej o pokój ludzkości.
(—) POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU
Warszawa, dnia 5 lipca 1950 r.

PRZED ŚWIĘTEM ODRODZENIA

W Marynarce Handlowej M/s Lewant odbędzie rejs na złuszczonym paliwie

Marynarce Polskiej Floty Handlowej postanowili wykonać roboty porządkowe na powierzchniach jednostek pływających a poza tym usprawnić ich eksploatację. Załoga s/s „Olsztyn” zakończy remonty i prace związane z dorocznym przeglądem na trzy dni przed terminem, m/t „Karpaty” — uprządkuje tanki marynarze s/s „Tobruk” wykonają w granicach 310 dodatkowych godzin pracy konserwację różnych urządzeń okrętowych i gruntowne ich przeglądy, załoga m/s „Oksywie” oprócz robót porządkowych wyremontuje podłogi w lukach. Na statku m/s „Czech” oprócz zobowiązań zbiorowych ob. ob. Leszczyk i Kwietniak wykonają dodatkowo dotarcie 5 żurawów, ob. Zelewski wymaluje kabinę, ob. ob. Burdecki i Tomaszewski naprawią łożyska korbowe trzeciego motoru, Marynarze s/s „Lublin” przeprowadzą swój statek w podróży w składzie zmniejszonym o 10 osób. Najpoważniejsze badają zobowiązania podjęła załoga m/s „Lewant”, która systematycznie realizując system oszczędnościowy, odbędzie obecnie kolejną podróż na zaoszczędzonym paliwie i oliwie. Niezależnie od tego, w realizacji zobowiązań uczestniczą marynarze s/s „Rataj”, s/s „Kiliński” i m/s „Morska Wola”.

Lekarze kolejowi usprawnią obsługę pacjentów

Na jeździe lekarzy kolejowych, dentystów i farmaceutów PKP w Gdańsku postanowiono usprawnić sprzedaż leków w aptekach kolejowych, oraz zaopatrzenie aptek podręcznych. Laboratoria aptek kolejowych w Gdańsku i Bydgoszczy zwiększą przepustowość lekarstw. Lekarze kolejowi

rozpoczną energiczne zwalczanie chorzeń najczęściej występujących w okresie letnim i roztoczą opiekę nad dziećmi powyżej lat trzech.

DALSZE SUKCESY wyzwoleńczych wojsk północno-koreańskich

LONDYN PAP. Korespondent agencji Reutersa donosi, że rozbite oddziały wojsk północno-koreańskich wycofały się w dniu 4 lipca w popłochu na południe w kierunku linii umocnień, obsadzonej przez oddziały amerykańskie. Te rozbite wojska ścigane są przez kolumny pancernie północno-koreańskie, posuwające się szybko w kierunku południowym z rejonu Suwon. Lotnictwo północno-koreańskie atakowało kilkakrotnie wycofujące się oddziały wojsk Li Syn Mana, przekształcając odwrót w paniczną ucieczkę.

LONDYN PAP. Agencja Reutersa podaje z Tokio, że w dniu 5 lipca doszło do starcia między żołnierzami północno-koreańskimi a oddziałami amerykańskimi. Rzecznik sztabu Mac Arthura potwierdził te wiadomości, zaznaczając, że nie posiada informacji o skutkach tego starcia.

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Tokio, że oddziały północno-koreańskie wyparły wojska północno-koreańskie do punktu położonego w pobliżu Osan, w odległości 18 km na południe od Suwon. Oddziały północno-koreańskie — które obszły pozycje amerykańskie, posunęły się w kierunku południowym i znajdują się między wysuniętą naprzód pozycją amerykańską a głównymi siłami amerykańskimi.

PKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że partyzanci koreańscy, wspierani przez chłopów, rozwijają ożywioną działalność w okolicach miasta Taikui, które jest ważnym centrum komunikacyjnym

południowej części prowincji północny Kensa. Powstanie ludowe, które wybuchło w okolicach Taikui wywołało zamęt i rozprę nie wśród marionetkowych wojsk północno-koreańskich.

Oddziały partyzanckie rozwijają ożywioną działalność na tyłach wojsk kłiki Li Syn Mana, zwłaszcza w prowincji południowa Czolla i w południowej części prowincji Kensa.

PEKIN PAP. Jak donosi radio Phenjan, tysiące młodych patriotów koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej zwracają się do rządu z prośbą o wysłanie ich na front. Od 1 lipca do armii zaciągnęło się 115 tysięcy młodych patriotów.

PEKIN PAP. Radio tokijskie powołując się na doniesienia z Pusan, podaje, iż „rząd” Li Syn Mana ponownie „zmienił miejsce pobytu”, przenosząc się z Taikui do Czendzin, położonego w odległości 80 km. na południowy-zachód od Taikui.

Klasa robotnicza obroni narody Europy zachodniej przed zakusami imperializmu amerykańskiego

Oświadczenie 7 partii komunistycznych w sprawie awanturniczego „planu Schumana”

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej, Komitet Naczelny Niemieckiej Partii Komunistycznej, Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej, Komitet Wykonawczy Partii Komunistycznej W. Brytanii oraz komitety centralne partii komunistycznych Holandii, Belgii i Luksemburga ogłosiły wspólnie następujące oświadczenie:

Przedstawiciele partii komunistycznych Francji, Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Luksemburga zbadali zgubne konsekwencje, które przyniosłoby wprowadzenie w życie tzw. planu Schumana dla pokoju światowego i interesów ich narodów.

Przedstawiciele partii komunistycznych wymienionych krajów uważają zgodnie ten plan, podyktowany przez imperialistów amerykańskich, za istotny etap w przygotowaniach do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Realizacja projektu Schumana doprowadziłaby do podporządkowania przemysłów górniczego i metalurgicznego, a następnie całokształtu gospodarki Francji, Włoch, Belgii, Luksemburga, W. Brytanii i Holandii kontroli kapitalistycznych magnatów Rury, pod rozkazami finansistów z Wall Street. Przemysł i rolnictwo tych krajów stałyby się w ten sposób dodatkami do przemysłu wojennego Niemiec zachodnich, pracującego na imperialistów amerykańskich. W grę wchodzi utworzenie arsenału bloku atlantyckiego, w formie największego kombinatu wo-

jennego, jaki Europa kiedykolwiek widziała. Jest to przypomnienie handlarzy armat, skupiające pod kierownictwem potentatów dolara, hitlerowskich przemysłowców Zagłębia Rury i francuskiego komitetu stalowego, który od dziesiątków lat zdradza interesy Francji, przynierze, obejmując niektórych królów przemysłu wojennego Anglii i wielkich przemysłowców Belgii i Luksemburga.

W interesie wszystkich ludów leży zatem, udaremnić tę nową próbę imperialistów amerykańskich, którzy pragną zapewnić sobie hegemonię nad światem, popychając narody ku nędzy i wojnie.

Prawicowi przywódcy socjalistyczni krajów marszałkowskich w istocie aprobują politykę wojny i nędzy trustów międzynarodowych. Są oni nie tylko agentami swej własnej burżuazji, lecz jednocześnie agentami imperialistów amerykańskich.

Kapitał Francji, zachodnich Niemiec, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga zatracił całkowicie poczucie narodowe. Powodowani interesem klasowym, otwarci na zdradzą żywotne interesy swych krajów. Ujęcie steru walki o niepodległość narodową i popieranie walki uciśnionych kra-



W dniu 2 bm. przybyła do Warszawy polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych, z tow. wicepremierem Hilarym Mincem na czele. Delegacja, po przeprowadzeniu rozmów, podpisała w Moskwie w dniu 29 czerwca br. doniesie porozumienie gospodarcze między Polską a Związkiem Radzieckim. Po powitaniu na Dworcu Głównym w Warszawie tow. wicepremier Minc wygłosił przemówienie, którego treść podaliśmy w dniu wczorajszym.

Naród polski solidaryzuje się z walką ludu koreańskiego przeciw imperialistycznej napaści

WARSZAWA PAP. Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do Koreańskiego Komitetu Obrońców Pokoju list następującej treści:

„W imieniu milionów polskich obrońców pokoju wyrażamy nasze najgłębsze oburzenie z powodu brutalnej agresji imperializmu amerykańskiego na Waszą ojczyznę i bestialskiego bombardowania bezbronnej ludności cywilnej przez lotnictwo amerykańskie.

Agresja na Korei odsłania zbrodnicze cele imperializmu amerykańskiego, który dąży do zdławienia potężnego ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów Azji i stara się je zakuć w kajdany niewoli. Jednakowoż te rachuby imperialistów amerykańskich, stanowiące część składową ich planu panowania nad światem i przygotowanie wojennych, zostaną zniweczone przez niezłomną wolę narodów uciskanych uzyskania i u-

mocnienia swego niepodległego bytu.

Wyrażamy całkowitą solidarność z Waszą sprawiedliwą walką o wolność i niepodległość Korei i jesteśmy przekonani, że zakończy się ona zwycięstwem Waszej słusznej sprawy.

W obliczu jawnej agresji imperializmu amerykańskiego, polscy obrońcy pokoju jeszcze bardziej wzmocnią walkę o pokój, jaką prowadzi cały obóz antyimperialistyczny ze Związkiem Radzieckim na czele.

Niech żyją bohaterzy koreańscy obrońcy pokoju!

Przewodniczący
Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju
Prof. Jan Dembowski

Żniwa na Wybrzeżu rozpoczęte Dobry urodzaj rzepaku, jęczmienia i pszenicy

Na terenie całego województwa gdańskiego rozpoczęły się żniwa. Pierwsze przystąpiły do zbierania tegorocznego plonu Państwowe Gospodarstwa Rolne. Po skończeniu jarego rzepaku rozpoczęto zbiór jęczmienia ozimego.

Najszczyt żniwa zebrał zespół WESELENO. pow. gdański, gdzie w ciągu trzech dni zżęto 108 ha. Najlepsze plony rzepaku zebrał zespół PETKOWICE w pow. wejherowskim, uzyskując z ha 28 q ziarna. Przeciętna wydajność obliczana jest na 18 q z hektara. Omloty rzepaku odbywają się już w zespołach: Cyganka, Waplewo, Delta Negatu, Rusocin, Swarżyn, Petkowie i Weselno.

Urodzaj jęczmienia jest również dobry. Sądząc po wielkości kłosów i ilości zawartej w nich ziarna, spodziewać się należy, że będzie on sypaty, przynosząc ok. 23 q z ha.

Niemniej obficie zapowiadają się plony pszenicy. Najbujniej wyrosła ona na polach zespołów: Nowa Cerkiew i Tralewo. Dobra uprawa ziemi — zlikwidowanych na jesieni ub. roku odłogów — zapewnia według obliczeń 25 q z 1 ha.

Prace żniwne przybierają stopniowo coraz większe nasilenie. Nim skończy się zbiór jęczmienia, dojrzeją żyto i pszenica.

Już jutro
rozpoczynamy w odcinku
„Głosu Wybrzeża”
druk powieści
MIKOŁAJA ASANOWA
„SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ”
o bohaterskiej walce i pracy radzieckich
marynarzy i robotników portowych.

Z Polski rozlegnie się głos miliarda obrońców pokoju

W październiku roku bieżącego odbędzie się w Polsce II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. W myśl postanowień Stałego Komitetu Obrońców Pokoju II światowy kongres miał odbyć się w Genewie. Rząd włoski jednak zawiadomił organizatorów kongresu, że odmawia delegatom wizy wjazdowych do Włoch.

Thórziłwa decyzja rządu włoskiego, czy też jego amerykańskich mocodawców imperialistycznych nie jest w stanie przeszkodzić miliardowej armii obrońców pokoju w odbyciu tej ważnej naraady. Wiele jest już na świecie stolic wolnych narodów, które poczytują sobie za zaszczyt udzielenie gościnny najwyższemu parlamentowi pokoju.

W roku ubiegłym, wysługujący się amerykańskim podżegaczom wojennym rząd francuski usiłował utrudnić obrady I Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przez odmowę wiz wjazdowych znacznej części delegatów. I Światowy Kongres nie mógł się w całości odbyć w Paryżu. Obradował on w Paryżu i w Pradze i z tych dwóch stolic rozległ się na cały świat głos zwycięstwa wówczas milionów obrońców pokoju.

W ciągu roku dzielącego nas od I Kongresu ruch obrońców pokoju jeszcze bardziej wzmocnił swe siły, jeszcze bardziej okrzepł. Apel sztokholmski, domagający się zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej, zmobilizował do walki dalsze setki milionów ludzi różnych poglądów politycznych i różnych wierzchni religijnych.

Jest nas już miliard obrońców pokoju, zorganizowanych dookoła niezwykłego Związku Radzieckiego — ostoji pokoju. Jest nas miliard ludzi nienawidzących wojny, nienawidzących podżegaczy wojennych, miliard wrogów atomowych ludobójców, którzy od polityki przygotowywania agresji przeszli do bezpośredniej agresji. Jest nas miliard ludzi, miłujących pokój i wolność, pragnących w pokoju budować przyszłość wolną od strachu przed wojną, głodem i nędzą. Tego głosu nie uda się imperialistom zagłuszyć ekscyplozami na Korei, ani kompromitującymi ich autorów bezmyślnymi szykanami wizowymi.

Głos miliarda obrońców pokoju rozlegnie się w Polsce na cały świat.

Naród Polski wysoce ceni sobie okazany mu zaszczyt. Zasłużyliśmy nań nie tylko ogromem zniszczeń i ofiar poniesionych w wojnie z faszystami, ale przede wszystkim wysiłkiem i pracą nad odbudową i rozbudową naszego kraju, będącego ważnym ogniwem w ruchu pokoju, naszą pracą nad umocnieniem solidarności, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, naszą walką z podżegaczami wojennymi, z wrogami pokoju.

Delegatów, którzy przybędą do nas ze wszystkich krain świata, przywitamy meldunkami o dalszych osiągnięciach w walce o pokój. W ten sposób stworzymy najbardziej wyraziste tło dla obradującego w Polsce parlamentu pokoju.

Solidarność z walczącymi dokerami USA manifestują marynarze i robotnicy portowi Gdańska-Gdyni

W dniu wczorajszym odbyło się w Gdyni w rejonie drobnicy zebra- nie robotników portowych, maryna- rzy i rybaków Gdańska i Gdyni.

Zebrańie zajął przewodniczący rady zakładowej robotników porto- wych tow. Jesionowski, który za- pisał do prezydium przebywające- go w Polsce przewodniczącego Związku Zawodowego Marynarzy, Dokerów i Rybaków Stanów Zje- dnoczonych Breysonda, przewodni- czącego Okręg. Zarz. Związku Transportowców tow. Albekiera, przedstawiciela Związku Maryna- rzy tow. Krasinski i członka za- radu głównego ZZT tow. Góralskiego.

Następnie zabrał głos tow. Albe- kier, który przedstawił sytuację mas robotniczej Stanów Zjedno- czonych, walczącej o trwały pokój. Serdeczne pozdrowienia od ro- botników portowych, marynarzy, i rybaków USA przekazał zebranym tow. Breysond.

W samej Kalifornii — powie- ział on — 5 milionów bezrobot- nych znajduje się w skrajnej ne- dzy, są oni dziesiątkowani przez głód i choroby, nie otrzymują zad-

nych zapomóg, nie korzystają z opieki społecznej. Klasa robotni- cza Ameryki entuzjastycznie podpisuje apel sztokholmski, po- tępiający podżegaczy wojennych, narażając się na przesładowania i krwawe represje ze strony reaktorów kapitalistycznych. Jako przykład nich posłużył sprawa przewodni- czącego Związku Marynarzy i Robo- tników Portowych tow. Bridges'a, który za podpisanie apelu sztok- holmskiego został skazany przez sąd.

Na zakończenie tow. Breysond wezwał do umocnienia między- narodowej solidarności proletariac- kiej w walce o trwały pokój.

Następnie tow. Albekier odczy-

16 tys. górników otrzyma Krzyże Zasługi

WARSZAWA PAP. W dniu 22 lipca br. w związku z przypadają- cą rocznicą Manifestu PKWN, w zakładach przemysłu węglowego odbędzie się uroczystość, na których zostaną wręczone po raz pierwszy Brązowe Krzyże Zasługi, jako od-

znaczenia honorowe wypływające ze szczególnych przywilejów, prze- widzianych Kartą Górnika. W dniu tym za pienięganną i nie- przernawą pięcioletnią pracę „na- dole” — odznaczonych zostanie ponad 16 tys. górników.

Turynie, Genewie, Florencji i Mode- nie robotnicy wielkich przedsię- biorstw przemysłowych oraz doker- zy rozpoczęli strajki protesta- cyjne.

Rośnie gniew narodów Azji, któ- re niewątpliwie coraz bardziej sta- nowczo postępująco będą w myśl apelu, wystosowanego przez wodza narodu chińskiego, Mao Tse-tun- ga, który na posiedzeniu Central- nej Rady Rządowej Chin w dniu 28 czerwca oświadczył: „O spra- wach Azji winny decydować sa- me narody Azji, a w żadnym ra- zie nie Stany Zjednoczone. Agre- sywa Stanów Zjednoczonych w Azji wywoła jedynie szeroki i zdecy- dowany sprzeciw narodów Azji”.

Również i w Anglii masy ludo- we coraz energiczniej protestują przeciwko agresji amerykańskiej. Coraz bardziej pogłębia się prze- paść między dążeniami mas, a po- czynaniami rządu labourystow- skiego, idącego na pasku moco- dawców zła oceanu.

Zaledwie dwa dni temu angiel- ska Izba Gmin zorganizowała ma- festację solidarności z amerykań- skimi agresorami. Przemawiając z trybuny, premier Attlee oświad- czył że na rozkaz rządu laboury- stowskiego jednostki angielskiej marynarki wojennej znajdujące się na wodach japońskich, oddane zo- staną do dyspozycji agresorów amerykańskich. Z kolei zabrał głos Churchill, który — w słowach peł- nych niekłamanej odwagi i rozrzu- wienia — pochwalił ten krok prawicowo-labourystowskich pacholików podżegaczy wojennych. Ale już nazajutrz harmonia w Iz-

bie Gmin została zakłócona: de- putowany labourystowski Osborn oświadczył, że rząd angielski popiera interwencję zbrojną USA, która nastąpiła jeszcze przed „zbirową” decyzją ONZ i że rząd angielski „patrzy przez palce na faktyczną okupację Formozy, sta- nowiącej część terytorium kraju, którego autorytet uznajemy ofi- cjalnie”. Na ławach deputowanych zaplanowało ogromne wzburzenie. Przewodniczący Izby Gmin ode- brał Osbornowi głos. Eden za- protestował z trybuny przeciwko jego oświadczeniu. Mimo to wnie- sioną przez Osborna rezolucję po- parło 35 labourystów i dwóch konserwatystów.

Nie ludźmy się, jakoby 37 de- putowanych nagle poczuło sym- patię dla sprawy pokoju. Czemuż więc postanowili oni zakłócić idylę, panującą w parlamencie angielskim, tym zbiorowisku pod- żegaczy wojennych i ich poplecz- ników?

Odpowiedź nie jest trudna: 37 deputowanych zdaje sobie sprawę z wzrastającym gniewu ludu prze- ciwko agresorom amerykańskim i angielskim i stara się stworzyć pozor, jakoby nie zgadzali się z oficjalną polityką agresorów.

Na całym świecie wzrosło uś- wiadomienie polityczne mas pra- cujących, które nie dadzą się łatwo wprowadzić w błąd. Dla- tego też w odpowiedzi na pod- żeganie przez imperialistów ame- rykańskich i ich popleczników, masy ludowe wzmagają walkę w obro- nie pokoju.

J. MIROW.

RECE PRECZ OD KOREI

Masy pracujące całego świata protestują przeciw brutalnej agresji amerykańskiej

WARSZAWA PAP. Wzmaga się fala burzenia najszerzych mas społeczeństwa polskiego, przeciwko agresji imperialistów amerykańskich na Korei. Na licznych zebraniach masowych i wiecach, odbywających się w całym kraju, masy pracujące ostro potępiają zbrodniarzy imperialistycznych i ich pomocni- ków południowo-koreańskich i żądają natychmiastowego wyco- fania wojsk amerykańskich z Korei. Wyrażając gorącą sym- patię dla ludu koreańskiego, zgromadzeni na wiecach przyrzekają wzmocnić swą pracę i walkę o trwały pokój na świecie, o spo- tęgowanie sił obozu pokoju i postępu, którego chorążym jest wielki Stal.

WARSZAWA PAP. Związek Młodzieży Polskiej przesłał do Ko- mitetu Centralnego Związku De- mokratycznej Młodzieży Korei list, w którym czytamy m. in.:

„Z największym oburzeniem przy- jęliśmy wiadomość o bandyckiej agresji imperialistów amerykań- skich i ich pacholików przeciwko Waszej ojczyźnie. Młodzież pol- ska z żywym zainteresowaniem i gorącą sympatią śledziła dotych- czas Wasze osiągnięcia w walce o dobrobyt ludu Korei. Wasze dą- żenia do pokojowego zjednoczenia Waszego kraju i wyzwolenia ca- łego narodu z pięć uciśku narodo- wego i społecznego. Dziś z uczu- ciem braterskiej solidarności mło- dzież polska śledzi Waszą bohater- ską walkę przeciw imperialistycz- nemu najezdźcy, który pragnie u- topić we krwi ruch narodowo-wy- zwoleniczy i zamienić Wasz kraj w swoją kolonię i bazę wojenną. W tej sprawiedliwej walce jest z Wami młodzież polska, jest z Wa- mi postępową młodzież całego

świata. Nasza braterska solidar- ność będzie Wam towarzyszyć na drodze Waszych bohaterskich zmagani z ciemnymi siłami im- perializmu i wojny — aż do osta- tecznego zwycięstwa.”

Na wiecu w hucie „Baidon” zgromadzone rzesze hutników wznosiły okrzyki: „Niech żyje bo- haterska klasa robotnicza Korei”, „Niech żyje międzynarodowy front pokoju i postępu z wielkim wodzem generalissimusem Stali- nem na czele”, „Precz ze zbrod- niczą prowokacją imperialistów amerykańskich”.

W jednomyślnie przyjętej uch- wale hutnicy podkreślają: „Na zbrodnicze knowania imperiali- stów amerykańskich odpowiemy wzmocnieniem wydajności pracy, umasowaniem współzawodnictwa i jeszcze aktywniejszą walką o po- kój na wszystkich odcinkach na- szego życia gospodarczego i po- litycznego”.

Jednomyślnie uchwalona rezolu- cja na wielkim wiecu kolejarzy w LUBLINIE wyraża pełną solidar- ność zgromadzonych z oświadcze- niami rządów: Polski Ludowej, Związku Radzieckiego, Chin i Cze- chosłowacji, piętnującymi amery- kańskich agresorów. Zgromadzeni przesyłają braterskie pozdrowie- nia dla ludu koreańskiego.

Podobną rezolucję przyjęło na masowym zebraniu robotników lubelskiej fabryki maszyn rolni- czych.

W SZCZECINIE odbyło się ostatnio ponad 30 wieców, na któ- rych masy pracujące protestowały przeciwko agresywnej polityce amerykańskich podżegaczy wojen- nych.

Masowe wiece w ZSRR

MOSKWA (PAP). Na odbywają- cych się w całym kraju wiecach, poświęconych wydarzeniom kore- ańskim, rozlegają się słowa groź- nego ostrzeżenia pod adresem im- perialistycznych podżegaczy woj- nennych.

„Żadamy natychmiastowego za- niechania agresji amerykańskiej w Korei” — oświadczała jedno- myślnie uczestnicy wieców, wyra- żając myśli i pragnienia całego narodu radzieckiego.

Rząd USA — oświadczył na wielkim wiecu włóknarzy inż. Korowajkow — uważa, iż moż- że bezkarnie wtrącać się do życia innych narodów. Jednak- że panowie Truman, Acheson

i cała ta zgraja awanturników już się zbyt zagalopowała. Dzisiaj wraz z całą postępową ludzkością oświadczamy sta- nowczo: „Rece precz od Ko- rei”!

Do głosu włóknarzy iwa- nowskich przyłączają się gór- nicy Karagandy i Zagłębia Donieckiego, hutnicy Uralu i Syberii, robotnicy Baku i Baskirii, metalowcy Lenin- gradu i Moskwy.

Imperialiści amerykańscy za- wiodą się w swoich rachubach — oświadczył na wiecu załogi wielkich zakładów przemysło- wych „Dynamo” im. Kirowa w Moskwie stachanowiec Mo- rozow. — Nie nie wyszło z ich awantury w Chinach, nie uda- im się również w Korei. Agre- sorów czeka klęska i hańba. Żdąmy natychmiastowego wy- cofania wojsk amerykańskich z Korei.

Oredzie kobiet czechosłowackich

PRAGA (PAP). Związek Kobiet Czechosłowackich prze- słał kobietom koreańskim oredzie, w którym ostro pro- testuje przeciwko prowoka- cyjnemu rozpętaniu wojny domowej przez klikę Li Syn Mana oraz przeciwko inter- wencji Stanów Zjednoczonych w Korei.

Jako żony i matki — czyta- my w oredziu kobiet czecho- słowackich — domagamy się natychmiastowego przerwania amerykańskiej interwencji na Korei, która stanowi groźbę dla sprawy światowego poko- ju. Apelujemy do kobiet ame- rykańskich, do ich matczyń- skich uczuć, aby solidaryzowa- ły się one z matkami korea- Ń-

skimi, których dzieciom zagra- żają amerykańskie bombowce. Kobiety koreańskim życzy- my pełnego zwycięstwa w ich bohaterskiej walce.

Ruch protestacyjny we Francji

GENEWA (PAP). Jak dono- szą z Paryża, w całej Francji wzmaga się ruch protestacyj- ny przeciwko agresji ame- rykańskiej na Korei.

W imieniu Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Ko- biet Eugenia Cotton wysłał telegram do kobiet koreań- skich z wyrazami solidarności i życzeniami rychłego wyzwo- lenia Korei od imperialistów, podkreślając, że tego wymaga interes światowego pokoju.

Federacja wysłała również telegramy do Trygve Lie z protestem przeciwko nielegal- nej decyzji kadłubowej Rady Bezpieczeństwa oraz do Tru- mana, protestując przeciwko zbrojnej agresji amerykań- skiej.

Robotnicy angielscy przeciw agresji

LONDYN (PAP). W South- ampton odbył się wiec, na którym wystąpił wybitny działacz Brytyjskiej Partii Ko- munistycznej — George Ma- thews. Mówca potępił brytyj- skie koła rządzące, które okre- ślił jako pomocników i slugus- sów amerykańskich imperiali- stów.

Na masowym wiecu w Hyde Pa- ku w Londynie sekretarz londy- nskiej organizacji Partii Komu- nistycznej zażądał położenia kresu agresji amerykańskiej na Korei. Po wiecu 11 osób wstąpiło do Par- tii Komunistycznej.

Ludy Azji, Afryki i Australii po stronie bohaterskiego narodu koreańskiego

BOMBAY. W Bombaju odbył się masowy wiec, zorganizowany przez Wschodnijszy Kongres Zwią- zków Zawodowych Włóknarzy. Uczestnicy wiecu, protestując prze- ciw agresji amerykańskiej na Ko- rei, zażądali natychmiastowej ewa- kuacji z Korei wojsk amerykań- skich. W uchwalonej rezolucji ze- brani stwierdzają, że wszystkie or- ganizacje postępowe Indii i naród hinduski udzieli pełnego poparcia bohaterskiemu narodowi kore- ańskiemu, walczącemu o wolność i zjednoczenie kraju, przeciw im- perialistom amerykańskim i ich ko- reañskim pomocnikom.

MOSKWA PAP. Jak donosi a- gencja TASS z Sydney, w mieście tym i w Melbourne odbyły się pro- testacyjne demonstracje ludo- we przeciw amerykańskiej interwen- cji w Korei. Demonstranci nieśli plakaty z napisem: „Rece precz od Azji!”. Rozpowszechniane ulotki wzywały do położenia kresu woj- nie, wymierzonej w niepodległość Azji. W Sydney demonstranci zo- rganizowali wiec w pobliżu konsula- tu amerykańskiego. Uczestnicy wznosili okrzyki: „Rece precz od Korei!”.

LONDYN PAP. Prasa brytyjska omawia szeroko stanowisko rządu egipskiego, który odmówił popar- cia rezolucji kadłubowej Rady Bez- pieczeństwa w sprawie Korei, po- łudniowej oraz agresji amerykań- skiej na Korei.

Minister spraw zagranicznych Egiptu — Saleh oświadczył, że roz- ważana jest obecnie sprawa, czy należy zezwolić na przepuszczenie przez kanał Suezki statków ze sprzę- tem wojennym, płynących do Ko- rei.

Kolejna partia 200 traktorów ze Związku Radzieckiego dla Polski

Okregowa Składnica Centra- li Zaopatrzenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Lublinie przyjechał w ciągu czerwca ko- lejną partię 200 sztuk trak- torów nadesłanych ze Zwią- zku Radzieckiego w ramach umowy handlowej. Traktory

mo dotarcia rozsyłane są do PGi i spółdzielni produkcyj- nych na terenie woj. lubelskie- go. Dostarczone przez Związek Radziecki traktory będą uży- te w czasie nadchodzącej zimy w żniwno-omłotowej.

Naród węgierski karze szpiegów i zdrajców

BUKARESzt PAP. Bukareszteń- ski Trybunał Wojskowy ogłosił wy- rok w sprawie grupy szpiegów i zdrajców. Oskarżeni Czabanu i Velsan ska- zani zostali na karę śmierci, Cz- o- kyleu — na 20 lat ciężkich robót,

Mircza George Behte — na 15. Sándor Czernytescu — na 10 lat ciężkich robót, Kirzym Aktuan s- zany został na 11 lat ciężkich ro- bót, a po odbyciu kary — na wy- siedlenie. Oskarżony Popescu ska- zany został na 7 lat ciężkich robót.

Wzrasta opór przeciwko amerykańskim agresorom

Zaledwie na kilka dni przed na- pascią na Koreę gazety amery- kańskie przytaczały oświadczenie marionetki USA w południowej Korei, Li Syn Mana, który 19 czerwca br. z trybuny „Zgroma- dzenia Narodowego” Korei po- łudniowej groził ludności Korei pół- nocnej, zapowiadając rychłe „zwy- cięstwo w gorącej wojnie”.

Dnia 26 czerwca korespondent „New York Times”, Sullivan, zwracał uwagę czytelników na wo- łowniczy ton południowo-kore- ańskich marionetek USA, tak różny od pokojowych przemówień kiero- wników Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Sullivan pisał wówczas: „Li Syn Man przy najrozmaitszych sposobnościach dawał do zrozu- mienia, że armia jego przystąpi do ofensywy, jeśli tylko Waszyng- ton wyrazi na to zgodę”.

I oto 27 czerwca Truman oświad- czył, że wydał rozkaz słom po- wietrznym i morskim USA, aby uderzyły zbrojnego „poparcia” ar- mii zdrajcy narodu koreańskiego, Li Syn Mana. Komunikat Tru- mana oznaczał, że amerykańskie koła rządzące przeszły od przygo- towania agresji do otwartej agre- sji. Równolegle z tym rozkazem Truman wydał również swym an- gielskim, francuskim i innym sa- telitom rozkaz poparcia agresji amerykańskiej.

Aby wybielić agresorów ame- rykańskich, reakcja pusiła w ruch wszelkie środki propagandy, wszy- stkie rozgłosnie radiowe, całą pra- monopolii kapitalistycznych o- dziesiątkomilionowych nakładach, prasę, mającą na celu ogłuszyć i

przeciętynego człowieka, otumani- ć i wzmocnić wien, że czarne jest białym.

Bieg wydarzeń pozwala jednak stwierdzić, że zwolennicy pokoju w krajach kapitalistycznych nie idą na lep kłamstw i oszczerstw, nie pozwalają sobie mydląc oczu. Z coraz większym zdecydowaniem rozlega się głos w obronie pokoju, w obronie zaatakowanej przez USA Koreańskiej Republiki Luo- dowo - Demokratycznej. „Rece precz od Korei” — oto hasło, które coraz głośniej rozlega się na całym świecie. I to nie tylko w krajach demokratycznych, walczą- cych zdecydowanie w obronie po- koju; hasło to rozbrzmiewa rów- nież w krajach, których rządy po- pierają agresywne poczynania a- merykańskich kół rządzących.

Dnia 29 czerwca odbył się w nowojorskim Madison-Square Gar- den olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko agresji amerykańskiej w Korei. Na terenie Włoch, gdzie cała prasa reakcyjna wychylała pod niebiosa agresorów ame- rykańskich, robotnicy oraz szerokie masy ludności pracującej dają wyraz swemu oburzeniu przeciw- ko amerykańskim podżegaczom wojennym. W ostatnich dniach odbyły się liczne manifestacje i strajki protestacyjne. Tak np. w Mediolanie i jego przemysłowym przedmieściu Sesto San-Giovanni we wszystkich prawie przedsię- biorstwach przerwało pracę. Ko- lumny manifestantów skierowały się w stronę gmachu konsula- tu amerykańskiego, aby wyrazić pro- test przeciwko agresji w Korei. W

USPRAWNIENIE TRANSPORTU i DYSTRYBUCJI

większy spożycie ryb

Staly wzrost wyników polowów bałtyckich i dalekomorskich i usprawnienie aparatu odbiorczego w portach powinny znaleźć swoje pełne odbicie w zwiększeniu zaopatrzenia rynku spożywczego w rybę świeżą i wędzoną. Analiza rynku wykazuje, że podaż ryb świeżych i wędzonych wzrosła znacznie w największych skupiskach robotniczych jak Warszawa, Łódź, Katowice i Poznań, natomiast w mniejszych ośrodkach wzrost spożycia ryb morskich w stanie świeżym jest bardzo mały.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Niektóre z nich nie mogą być doraźnie usunięte, jak np. duże trudności sprawa budowa odpowiednich małych i średnich chłodni na zaplecze. Są jednak i takie zadania, które można szybko rozwiązać. Wiemy, że przetwory rybne puskowane są stosunkowo drogie i nie mogą być na razie masowo rzucone na rynek. Za mało natomiast uczyniono w kierunku przegotowania ryby do konsumpcji w stanie świeżym. Przy dużych trudnościach w zakresie transportu ryby świeże, wymagające specjalnie dostosowanych środków przewozowych aparat dystrybucyjny musi na stałe się na walkę o zmniejszenie wagi dostarczanego do konsumpcji surowca. Na rynek powinny trafić tylko te części ryby, które są spożywane. Odpadki muszą zostać w porcie do przerobu.

Powinno być tu odegrać i winicie produkcji filetów. Filety w zasadzie nie wymagają trwałego opakowania, wystarczy je bowiem zapakować w estetyczne kartoniki, czy woreczki celofanowe. Przygotowanie potraw z filetów nie naszczęca żadnych trudności tym bardziej, że Centrala Rybna opracowała, w swej pracowni doświadczalnej, setki sposobów przyrządzania ryb i przepisy te są do stępane dla każdej gospodyni.

Na razie jeszcze przetwory rybne w naszych portach nie posiadają odpowiednich urządzeń technicznych, aby zorganizować na wzór radziecki masową produkcję filetów, tym niemniej istnieją warunki do ich produkcji. W Gdyni i Szczecinie, po wybudowaniu nowych chłodni i rybnych hal manipulacyjnych, ta dziedzina przetwórstwa rybnego powinna się stać podstawowym działem pracy przemysłu rybnego.

W pierwszej połowie planu sześcioletniego przewidziane jest ukończenie budowy kilku chłodni, tak, że w niedługim czasie aparat nadmorski będzie w pełni przygotowany do przyjęcia i przeróbki ryb z całego połowu, bez obawy zepsucia.

Zasadniczym mankamentem w dystrybucji ryb wpływającym na niski wzrost konsumpcji w głębi kraju są niedociąganie transportowe. Zespoły chłodzone i wagony-lodowice docierają tylko do większych ośrodków konsumpcyjnych, gdzie zbyt ryby jest zapewniony w stosunkowo krótkim czasie i w dużej ilości. Miasta średnie i mniejsze oraz wieś pozbawione są jeszcze z braku transportu pośredniego — wysoko-wartościowego białka rybnego. Polski przemysł chłodniczy nie rozpracował dotychczas zagadnienia stosowania przy przewozie tzw. kontenerów chłodniczych o różnej pojemności. Kontenery te mogłyby być napełnione rybą świeżą już w portach lub ewentualnie na głównych węzłach komunikacyjnych. Przed kilku dniami z/rozłożono w dziale

warszawskim Centrali Rybnej robotniczy pomysł racjonalizatorski, który przewiduje stosowanie małych skrzynek chłodzonych o pojemności ok. 50 kg. Opracowanie tego pomysłu może usunąć wiele trudności przy transporcie małych ilości ryb.

W oparciu o trzy zasadnicze elementy transportu: wagon-chłodnia, kontener lub samochód chłodnia — skrzynka izolacyjna trzeba opracować taki plan przewozów ryb, który umożliwiłby zaopatrzenie nawet najmniejszych wiosek w świeżą rybę morską.

Zasadniczym zadaniem aparatu dystrybucyjnego Centrali Rybnej, w najbliższym czasie, będzie wprowadzenie ryby do stałych jadłospisów zakładów żywnościowych i stołówek. W celach propagandowych i ułatwienia bezpośredniego zaopatrzenia konsumenta w ośrodki robotniczych, należy jak najszerzej rozbudować sieć pośrednią rybną, prowadzoną bezpośrednio przez Centralę Rybną i rozszerzyć sieć specjalnych sklepów firmowych, lub sklepów rybnych prowadzonych przez powszechne spółdzielnie spożywców i MHD.

W zakresie inwestycji chłodniczych w głębi kraju, dotychczas nie zwrócono uwagi na wybudowanie w chłodniach większych i mniejszych miast specjalnych komór przeznaczonych do przechowania ry-

by. Sprawa ta powinna być, jak najszybciej rozwiązana w interesie konsumentów w mniejszych skupiskach robotniczych.

Zasadniczym zadaniem aparatu dystrybucyjnego na obecnym etapie jest przygotowanie zaplecza pod względem technicznym i handlowym dla przyjęcia i rozprowadzenia stałych wrażeń połowów. Równocześnie należy przystąpić do opracowania nowych metod technologicznych przetwórstwa i konserwacji, aby

zapewnić ludności pracującej w całej Polsce możliwości spożycia, jak największej ilości wysokowartościowego białka rybnego.

Obecnie sklepy detaliczne Centrali Rybnej muszą wyjść poza reprezentacyjne ulice na szersze miasto i znaleźć się w dzielnicach robotniczych, aby stać się mogły rzeczywistymi czynnikami propagującym wszechstronnie konsumpcję ryb morskich. (w.)

Kraj — w którym młodzież jest szczęśliwa i radosna

14-letni uczestnik wycieczki do Związku Radzieckiego

Marian Osieł dzieli się swymi wrażeniami

Marian Osieł ma zaledwie 14 lat. W swym krótkim życiu zaznał już jednak z niejedną biedą i smutkiem chłopięcego dziecka. Rzutkiego i inteligentnego chłopca znają dobrze członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nebrowie. Tam też spotkał go korespondent „Izwestij” w Polsce M. Jarowoj, który zaprosił go do ZSRR. Podczas wycieczki do kraju radzieckiego, zwiedzając przez trzy tygodnie kolchozy i sowchozy północnego Kaukazu, M. Osieł poznał kraj, gdzie młodzież jest szczęśliwa i beztrudna, poznal dzieci, które nie wiedzą co to jest bieda.

W spółdzielni w Nebrowie energiczny chłopiec z zachwytem opowiada o swoich wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim. Oczywiście najbardziej

interesowały Mariana sprawy młodzieżowe: Komsomol, organizacja pionierów, obozy, kolonie, nauka itd.

„10 i 11 czerwca byliśmy w Moskwie — opowiada Marian. — Zwiedziliśmy Mauzoleum Lenina, Muzeum Lenina i wystawę prezentów przesłanych tow. Stalinowi z okazji jego 70 rocznicy urodzin. Ołbrzymie miasto i jego bogate sklepy, luksusowe towary, nowoczesne domy, ogromna ilość pojazdów mechanicznych, metro — wszystko to zrobiło na mnie, ale na wszystkich uczestnikach wycieczki wielkie wrażenie. Byliśmy serdecznie witani przez obywateli radzieckich. Każdy starał się nam jak najbardziej uprzyjemnić pobyt.

12 czerwca br. wyjechaliśmy na północny Kaukaz.

Zwiedzałem kilka sowchozów i kolchozów oraz stacje traktorowe. Szczególnie interesowała mnie sprawa opieki nad dziećmi.

W sowchozie „Kubań”, który posiada 18 tys. ha, byliśmy 3 dni. Na terenie sowchozu znajduje się szpital, poliklinika ze wszystkimi urządzeniami leczniczymi, 6 ośrodków zdrowia, 10-letnia szkoła średnia i 7 szkół 4-letnich. Przy

zajmuje się gospodarstwem domowym oraz bractwami. Sama tylko pracuje na ich utrzymanie, a mimo to cała rodzina żyje bardzo dobrze. Przeciętnie ma rocznie 280—300 dni obrachunkowych, co daje jej duży dochód.

W Stacji Rodnikowskiej zwiedzałem Dom Dziecka dla 100 sierot. Dzieci są bardzo dobrze utrzymywane. Mają ogród do zabawy, a w nim różne urządzenia, jak huśtawki, przrządy do gimnastyki itd. W czasie pogody dzieci spożywają jedzenie na świeżym powietrzu. W pokojach sypialnych stoją czysciutki, białe łóżeczka.

Dzieci kochają swych opiekunów — opowiada dalej Marian Osieł. — Kiedy zobaczyli sekretarza rejonowego komitetu partyjnego, pobiegli do niego jak do najlepszego przyjaciela. Na utrzymanie Domu Dziecka państwo daje rocznie 1 mln. rubli.

Widziałem wszędzie roześmiane, szczęśliwe twarze, bogate życie społeczne i kulturalne, wielkie kina, teatry, koncerty. Na zebraniach młodzieżowych panowała zawsze ożywiona dyskusja i były one wzorowo zorganizowane.

Można pozazdrościć tej młodzieży warunków, w których żyje i wyrasta. Jestem przekonany — kończy Marian, że również i nasza młodzież będzie miała w przyszłości takie dobre warunki.

Jestem szczęśliwy, że mogłem to wszystko zobaczyć. Dziś wiem, jak powinno wyglądać życie w naszej spółdzielni, jak zabrać się do pracy w naszym ZMP. A w pracy tej mamy wiele jeszcze do zrobienia.“ (Ork.)

Nowi inżynierowie — absolwenci Politechniki Gdańskiej

W dniu 30 ub. m. na Wydziale Inżynierii Lądowo-Wodnej stopień magistra — inżyniera uzyskali ob. ob. Henryk Andrzejak, Władysław Buczkowski, Klemens Bleszke, Lech Cieślakiewicz, Jan Drużdżel, Andrzej Golenia, Jerzy Jeziński, Jerzy Młynarski, Władysław Nobis, Roman Stefanicki, Stanisław Wolski. (a)



Student Politechniki Gdańskiej wydziału inżynierii lądowo-wodnej odbywają w okresie wakacyjnym zajęcia praktyczne przy pomiarach miasta Gdańska. Na zdjęciu: studenci III roku Zbigniew Smoleński oraz Jerzy Aftanas przy pracy

S/s „Marchlewski” wytrzymał próbę

Wypoczęci, pełni świeżych sił, robotnicy mijali bramę Stoczni Gdańskiej. — Ciekawe, jak tam „Marchlewski”? — zapytywali jeden drugiego „odbijając” karty robocze. Zegary wskazywały już godzinę rozpoczęcia pracy.

Nie było jednak nikogo, kto by odpowiedział na to pytanie. Miejsce przy nabrzeżu, gdzie jeszcze wczoraj stał czerwieniącej burta mi statek, zionęło pustką.

Zanępokojenie robotników nie trwało jednak zbyt długo. Zza zakrętu kanału wynurzyła się sylwetka statku. Z kominu jego wydobywał się brunatny dym. Na burtach błyszczały białe litery: S/s „Marchlewski” zbliżał się do nabrzeża stoczniowego po 16-godzinnej podróży.

Równy rejs rozpoczął się nie mały w południe. Robotnicy w oddziale maszyn, mimo zalewającego ich potu, przywarli do maszyn, łączące się z nimi w jeden olbrzymi organizm. Znużeni przygotowali

Jeszcze niedawno wspólnymi siłami składali każdą, troskliwie na cierając oliwą, część statku. Obecnie, kiedy pod ciśnieniem mazutu huczała paleniska kotłowa, a sprzęt na parę poruszała potężnych rozmiarów część maszyn, trzeba było uważać, by rozgrzana stal nie spowodowała zatarcia, grożącego nawet zatrzymaniem statku. Z obawy przed uszkodzeniem, mistrzowie Dziennik i Radomski oraz starszy mechanik Szpiński, ani na chwilę nie opuszczając oddziału maszyn. Niespokojnie poruszają się strzałki zegara. Turbina napędowa pomaga łamiącym się w krzyżulcach korbom. Strzałka licznika wskazuje 4.100 obrotów. Zębki i ślimaki synchronizują pracę turbin z obrotami wału napędowego. W przelocie czystych szkiełach iluminatorów jak zastrzyki podtrzymujące życie potężnego organizmu pną się do niezliczonych przewodów korpeli oliwy. Tow. tow. Kowalski i Mozgiew z uwagą obserwują ich ruchy, odrywając się co chwila do innych mechanizmów.

W oddziale maszyn coraz goręcej. Rozpalone kotły prażą gorącą falą powietrza. Otwarte świetlniki i nawietniki nie chłodzą już maszynowni.

— Zabierzemy się po powrocie do naprawy wentylacji — mówi tow. Radomski. Od tego niesamowitego upału uratował się tylko ob. Reliszkis, który w długim tunelu z oliwki w rękę czuwa nad pracą wału. Jest tu nieco chłodniej. Wał obraca się z szybkością 85 obrotów na minutę, — to prawie maksymalne wykorzystanie możliwości pracy maszyny.

Coś pewien czas, wspinając się po schodach, robotnicy wybiegają na pokład. Przez chwilę zacierają nieco chłodnego powietrza, podziwiając piękno falującego morza i natychmiast zsuwają się po śliskich poręczach do maszyn.

Grupa robotników pokładowych oczekiwała próba wiat. Z kapitańskiego mostku padł rozkaz: — Zrzucić dwa szkiełko łańcucha lewej kotwicy!

Kilkoma ruchami rąk brygadziści Ginter uwolnił bęben od uścisków szkieł hamulcowych. Za turkotwały łańcuchy. Kotwica z pluskiem wpadła do wody. Po chwili sycząc parą ruszyła winda. Powoli, ogniwem za ogniwem, podchodziła kotwica do góry. Kapitan Janus z komisji GAL z zegarkiem w ręku sprawdzał przebieg poszczególnych czynności. — Cóż to jest? — zaniepokoił się tow. Radomski w chwili, gdy krzyżulec windy jakby z namiętności przesunął się wzdłuż prowadnicy.

— Dawajcie ciśnienie pary! Ktoś z dołu odpowiedział:

— Wszystko jest w porządku. Nie zadowolilo to jednak tow. Radomskiego. Zbiegł po schodach, znikając w luku maszynowym.

W chwilę później znowu ruszyła winda i oczekujący wodą łańcuch opadł do komory.

— Wszystko jest w porządku. Nie zadowolilo to jednak tow. Radomskiego. Zbiegł po schodach, znikając w luku maszynowym.

— Te „male”, w porównaniu z „Marchlewskim”, to nie taka znowu sztuka... — opowiada przydownik pracy tow. Janicki, określając w ten sposób rudowłosego. Przy nich to już dzisiaj na pamięć wiadomo co i jak trzeba robić — ciągnie dalej.

Robotnicy, którzy poprzednio pracowali na statkach węglowych a obecnie na „Marchlewskim” kiwają tylko potwierdzająco głowami.

Zapada wieczór. Przez świetlnik nad oddziałem maszyn widzą inżynierów z Politechniki Gdańskiej, pochylonych nad urządzeniami. Pracują dziś niestrudzenie a wraz z nimi prof. Pollak oraz ob. ob. Zygmund i Włocławicz. W górce tuż obok cylindrów inżynierowie Turyk i Cymer z laboratorium maszynowego śledzą z uwagą ruchy małych rysików na indykatorach, notujących moc maszyny.

Mistrz rurowni Ceynowa z brygadziści Buńkiem zacierają z zadowoleniem ręce. Praca ich dała dobre wyniki.

Wzięto kurs na Gdańsk. W radkabinie nawołuje głośnik. Na pokładzie robotnicy prowadzą rozmowy.

— Stoczniovcem należy się pochwała — odezwał się do inż. Górskiego kapitan Janus z nadzoru GAL. — S/s „Marchlewski”



Próba windy kotwicznej na s/s „Marchlewski”

zdał dzisiaj egzamin. — Słowa jego potwierdza miarowe tętno uderzeń maszyny.

Wschodzące słońce oblało światłem sylwetkę statku. W jego promieniach wiatr rozwiewał na rufie banderę Polskiej Ludowej.

K. PIKOR.



S/s „Marchlewski” podczas rejsu

niami, które trwały od wczesnego rana, ale zadowoleni z wyników kilkumiesięcznej pracy. Wszyscy, począwszy od inż. Gospodarczewicza, który z kapitanem statku Kieniem ustalał czas trwania rejsu, a kończąc na najmłodszych robotnikach — Popowie i Głowackim z brygady młodzieżowej, wiedzieli doskonale, że w dniu dzisiejszym zdają poważny egzamin.

ZAŁOGA PZPD Nr 8 po raz drugi zdobyła proporzec przechodni

We współzawodnictwie pracy 19 zakładów PZPD okręgu pomorskiego raz drugi z kolei przechodni proporzec współzawodnictwa. W uroczystości wręczenia propozycji uczestniczyli przedstawiciele partii, związku zawodowego, prezydium MRN i dyrekcji okręgowej.

Po omówieniu osiągnięć załogi robotniczej we współzawodnictwie

dyr. PZPD tow. Madej, wręczył tow. Oprowskiemu, czołowemu przedownikowi pracy, proporzec przechodni. Przedownik pracy otrzymał kilkanaście cennych nagród. M. inn. nagrodzony został tow. Kurek — wykonujący 171 proc. normy, tow. Orłowski — 138 proc. normy i tow. Łęcki — 180 proc. normy.

K. SECZAK

Krytyka pomogła

WARUNKI ZDROWOTNE W ZAKŁADACH DZIEWIARSKICH ULEGŁY POPRAWIE

Krytyczna notatka naszego czytelnika Z. Łukawskiego p. t. „Obudź się referencje BHP w Zakładach Dzierżawskich” spotkała się z należytym zrozumieniem ze strony kierownictwa fabryki „Emaus”, który wyjaśnia, że do niedawna formiennia mieściła się w zbyt małym pomieszczeniu nie nadającym się do tego rodzaju pracy. Celem poprawienia warunków pracy przeniesiono formiennik do większego pomieszczenia. Jednak w porze upałów letnich wentylacja sali okazała się również niedostateczna. Aby temu zapobiec, dyrekcja stara się o zakupienie odpowiedniego wentylatora, chwilowo zaś zainstalowano w dniu 16 czerwca dwa wentylatory zastępcze.

DZWIĞI BĘDĄ PRACOWAĆ

Na zamieszczony w nr 167 naszego pisma krytyczny list czytelnika Z. Janiszewskiego p. t. „Czyli wina, że dźwigi nie pracują”, dyrekcja Stoczni Gdynskiej zapewniła nas, że remonty

zostaną w najbliższych dniach zakończone i dźwigi wznowią pracę.

NAPRAWIONE ROWERY

W odpowiedzi na list czytelnika naszej gazety, S. Łopacińskiego, zamieszczony w nr 157 „Głosu Wybrzeża” pt. „Na takim rowerze daleko nie zajdziesz”, dyrekcja Stoczni Gdańskiej zawiadomiła redakcję, że wydano polecenie naprawy uszkodzonych rowerów w dziale obrachunkowym 1.

PLAŻE BĘDĄ LEPIEJ ZAOPATRYWANE W NAPIJE CHŁODZĄCE

W nr 164 naszego pisma zamieściliśmy list uczni Wojew. Szkoły Zw. Zaw. pt. „O lepszą organizację ruchomych kiosków z napojami na plażach”. Zarząd GSS zapewnił nas, że obecnie sprawa zaopatrzenia plażowiczów w napoje chłodzące i owocne została całkowicie rozwiązana, gdyż na plaży w Siankach otwarto gospodę-kawiarnię nr 5, natomiast na plaży w Jelitkowie GSS uruchomił kiosk z owocami i napojami chłodzącymi

ZAŁOGA PZPD Nr 8 po raz drugi zdobyła proporzec przechodni

We współzawodnictwie pracy 19 zakładów PZPD okręgu pomorskiego raz drugi z kolei przechodni proporzec współzawodnictwa. W uroczystości wręczenia propozycji uczestniczyli przedstawiciele partii, związku zawodowego, prezydium MRN i dyrekcji okręgowej.

Po omówieniu osiągnięć załogi robotniczej we współzawodnictwie

Pod opieką wyszkolonych wychowawców 56 tys. dzieci przebywa na koloniach i obozach w województwie gdańskim

56 tysięcy dzieci przebywa już na koloniach i obozach, zorganizowanych w ramach akcji letniej w woj. gdańskim. Ogółem na dwóch jednolitej turnusach *przebywać będzie 86.300 dzieci, z tego z innych województw przyjeżdża do nas 57.030.

Ta poważna akcja wymagała na leżytego przygotowania organizacyjnego. Przeszkolono w rb. 1142 pracowników, przeważnie nauczycieli, studentów i działaczy społecznych, oraz 150 studentów, 120 wychowawców WF, 80 instruktorów i 40 lustratorów. Zwrocono też specjalną uwagę na należyte przygotowanie punktów kolonijnych, zaopatrzenie ich w niezbęd-

ne urządzenia i odpowiednie zaopatrzenie.

W przygotowaniach akcji kolonijnej brali udział przedstawiciele partii, władz i organizacji społecznych, którzy na konferencjach w Gdańsku i w terenie, omówili wszystkie konieczne szczegóły.

Pod koniec czerwca br., odbyła się w prezydium WRN specjalna rada z udziałem przedstawicieli prezydium WRN, KW PZPR, ORZZ i inspektora prezydium Rady Ministrów, na której przedyskutowano stan przygotowań w woj. gdańskim. W naradzie wzięli ponadto udział przedstawiciele central handlowych, kolei, władz sanitarnych oraz organizacji społecznych, którzy

również zreferowali wyniki swej pracy. Utworzono specjalny aparat kontrolujący przygotowania w punktach oraz poszczególne punkty kolonijne.

Kontrola wykazała, że prawie wszystkie punkty są należycie przygotowane do przyjęcia dzieci. W kilku zaledwie wypadkach stwierdzono nieodpowiednie warunki terenowe i złe pomieszczenia — punkty te przeniesiono do innych miejscowości odpowiadających wymaganiom warunkom.

Bieżący rok przyniósł, w porównaniu z ubiegłymi latami, ogromne i doniosłe zmiany na lepsze. Ogółem na koloniach i wczasach przebywać będzie w całej Polsce 1.126 tysięcy dzieci. Wszystkie punkty kolonijne mają zapewnione odpowiednie warunki lokalowe, zdrowotne i bezpieczeństwa, są dobrze zaopatrzone w żywność.

Nad sprawnym przebiegiem akcji kolonijnej czuwają w dalszym ciągu: WRN, partia, ORZZ, instytucje społeczne i handlowe oraz ZMP i ZHP.

Jak dalece sięga ta opieka, świadczą np. zarządzenia, wydane w naszym województwie przez inspektorat sanitarno-epidemiologiczny WRN. Wstrzymano urlopy wszystkim lekarzom oraz całej służbie sanitarnej, zmobilizowano personel umieszczając większość fachowców w powiatach, gdzie znajdują

się największe punkty kolonijnych, stworzono pogotowie oddziałów sanitarnych. Centralna Poradnia przeprowadza stałe i szczegółowe kontrole. Kolonie zaopatrzone w apteczki i surowice, w mydło i wapno.

Rodzice, wysyłający dzieci na kolonie i obozy, mogą być spokojni. Specjalny personel czuwa, aby dzieciom nie stała się żadna krzywda, aby mogli radośnie spędzić miesiąc wypoczynku.

(Ork.)



Piękny dom wypoczynkowy Związku Zawodowego Leśników w Orle gości 250 dzieci z Wybrzeża.

Reorganizacja komisji przyczyni się do usprawnienia pracy MRN w Sopocie Z obrad II plenarnej sesji

Drużyna Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie poświęcała ostatnio omówieniu działalności poszczególnych komisji. Referat na ten temat wygłosił sekretarz prezydium tow. Gronostajski. Mówca stwierdził, że część radnych brała udział w kilku komisjach jednocześnie, co wpłynęło na osłabienie ich pracy.

Komisja finansowo-budżetowa ograniczała się często tylko do formalnego aprobowania planów finansowych, zupełnie ich nie analizując.

Hamująco wpływały na działalność niektórych komisji częste zmiany ich składu osobowego. Tak np. komisja oświatowa przez

stałe zmiany w jej składzie nie potrafiła nawiązać ścisłej współpracy z komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi. Również komisja zdrowia nie wywiązała się ze swoich zadań.

Działalność komisji MRN m. Sopotu cechowała niedostateczna żywotność i brak samodzielności w pracy.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrało głos kilku radnych stwierdzając, że krytyka działalności komisji była słuszna. M. in. radna Neumanowa podkreśliła brak współpracy komisji z komitetami blokowymi, dlatego też dotychczas nie orientowano się dostatecznie w bolączkach i potrzebach terenu. Nie będąc związane z ludnością komisje często formułowały nieżywciove wnioski, których nie można było zrealizować. Radny Wiśniewski zwrócił uwagę, że członkowie komisji nie powinni być przecieżni pracą zawodową, czy społeczną, są bowiem wypadki, że radny zajmując po kilka funkcji nie wywiązuje się należycie z przydzielonych obowiązków. Konieczność przyciągnięcia do współpracy aktywnych działaczy komitetów blokowych podkreślił radny Wolniak.

Dyskusję zreasumował przewodniczący sesji radny Kewes, który stwierdził, że szybkie reorganizowanie komisji przyczyni się do usprawnienia działalności Miejskiej Rady Narodowej.

Na zakończenie sesji MRN dokonano wyboru przewodniczących i członków poszczególnych komisji. Przewodniczącym komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej został Aleksander Wiś-

niewski; komisji pracy i opieki społecznej — Aniela Iwanowska; komisji finansowo-budżetowej — Franciszek Wolniak; komisji zdrowia — Witold Polański; komisji oświatowej — Krupczak; komisji handlu — Stanisław Karolak oraz komisji budownictwa — Mieczysław Ryneczak.

Plenarna sesja MRN w Gdyni

8 bm. o godz. 9 odbędzie się plenarna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni.

Porządek dzienny obrad przewiduje m. inn. sprawozdanie sekretarza prezydium z dotychczasowej działalności komisji MRN, i ustalenie składu poszczególnych komisji.

Teatry

Gdańsk Teatr Wielki o godz. 19,30 „Sprawa Anny Kosterkiej”.

Gdynia Teatr Dramatyczny o godz. 19,30 „Golebie serce”.

Sopot Teatr Kameralny o godz. 19,30 „Moralność Pani Dulskiej”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Poszukiwacze złota”, doz. od lat 14. Godz. 17, 19, 21.

Wrzeszcz — Capitol — „Legitymacja partyjna”, Pocz. seansów o godz. 17, 19, 21. Film doz. dla młodzieży od lat 14.

Oliwa — Polonia — Poranek „Biały Kieł”, od lat 14. Godz. 11,30 od dnia 3. 7. 1950 r. film pt. „Strój galowy” prod. węgierskiej, doz. od lat 14. Godz. 17, 19, 21.

Sopot — Bałtyk — „Dwa ognie”, Film produkcji czeskiej, doz. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30, 19,30, 21.

Sopot — Polonia — „Diabelska gra”, doz. od lat 7. Godz. 17, 19, 21.

Gdynia — Warszawa — od 5 do 19 „Kłopotliwe alibi”, dramat prod. franc., doz. od lat 18. Godz. 17, 19, 21, w niedz. od 15. Poranek w niedzielę 9 bm. o godz. 10,30 — „Dziwczęta z baletu”.

Gdynia — Atlantic — „Młodzi marynarze”, doz. od lat 7. Godz. 17, 19, 21. Poranek w niedzielę o godz. 9,30.

Gdynia — Goplana — „Dni zdrady”, film prod. czeskiej, doz. od lat 12. Pocz. seansów o godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Bokserzy” — prod. radzieckiej. Dodatek — „Ural”. Początek seansów 19, 21. Dozw. dla młodz. od lat 7.

Gdynia-Grabówek — Fala film pod t.

„Spiewak nieznany”, doz. od lat 14. Godz. 18,30, 19, w święta od 16.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na czwartek, dnia 6 lipca br.

5.00 — Początek aud. 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Streszc. wiad. porann. 5.10 — Aud. dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 Streszc. wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Muzyka, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program, 7.10 — Gimnastyka, 7.20 — Muzyka, 8.00 — Streszc. wiad. dzień poran., 8.10 — Aud. dla kobiet, 8.20 — Muzyka, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 13.25 — Program, 13.30 — Koncert, 14.00 — Kronika ZSRR, 14.55 — Koncert, 15.30 Aud. dla dzieci, 15.50 — Muzyka, 16.00 — Dziennik popołudn., 17.00 — Muzyka dla dzieci, 17.35 — Porozmawiamy, 17.40 — Koncert, 18.05 Fala 49, 18.15 — Muzyka, 18.45 — Aud. dla młodz., 19.04 — Stuchowski, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — Koncert, 21.15 — Aud. dla wsi, 22.00 — Po wieść, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — Muzyka, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY 8.05 — Wiadomości miejscowe, 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze, 14.20 — Wiadomości miejscowe, 14.25 — Pog. rolnicza „Choroby wirusowe ziemniaków” — opr. inż. Mikicinska, 14.40 — Pog. morska pt. „Stacja uleat awarii” — w opr. J. Balceraka, 16.20 — Muzyka operowa — fragmenty oper Verdiego — pływ. 16.50 — Nasi korespondenci terenowi donoszą, 22.20 — Codzienny przegląd wydarzeń, 22.30 — Koncert rozrywkowy w wyk. sekcji Ksawerego Bujalskiego.

Żniwa na wsi gdańskiej

Majutki PGR mogą zatrudnić jeszcze 1200 osób

Według obecnego stanu zatrudnienia w PGR w woj. gdańskim, na 100 ha zbiorów przypada 21 robotników. Ponadto w żniwach wezmą udział brygady SP, które przepracują 60.000 juknakiów.

Ażby wykonać w terminie wszystkie prace związane z akcją żniwną i omlotową, potrzeba jeszcze ok. 1200 robotników sezonowych, których do majutek PGR powinny skierować Urzędy Zatrudnienia.

Od dawna zagospodarowane zespoły oraz nowoutworzone, które potrafiły zapewnić odpowiednie warunki mieszkaniowe i zaopatrzenie robotników sezonowych, braku rąk roboczych nie odczuwają.

Powiat tczewski odczuwa braki w zaopatrzeniu

Prace żniwne w powiecie tczewskim wykonane będą przy pomocy maszyn 8 państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych oraz ok. 4.000 kosiarzy. Powiat odczuwa brak węgla i drzewa opałowego, drągów do grabi, nożyków do kos, płótna do snopowiązałek oraz części wymiennych do maszyn.

Lotne brygady remontowe w pow. kwidzińskim

W pow. kwidzińskim zorganizowano lotne brygady robotnicze do naprawy maszyn żniwnych i omlotowych. Lotne warsztaty naprawcze uruchomiono w Garde, Czarnem, Wandowie i Guroczu. W celu usprawnienia akcji omlotowej dokonane będą na terenie powiatu przerzuty maszyn i motorów spalinowych na obszary nie zelektryfikowane.

Zapisy do średnich szkół medycznych

W dniu 10 lipca b.r. mija termin składania podań o przyjęcie do średnich szkół medycznych w trójmieście. Podania do Szkoły Położnictwa przy Klinice Położniczej Akademii Lekarskiej oraz trzy letniej Szkoły Felczerskiej kierować należy bezpośrednio pod adresem: Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, wydział zdrowia. Kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia 9 klas szkoły podstawowej, a dla szkoły felczerskiej — 8 klas, przyjmowani będą na podstawie orzeczenia komisji kwalifikacyjnej i złożenia krótkiego egzaminu wstępnego z wiadomości o Polsce i świecie współczesnym.

Podania o przyjęcie do dwuletniej Szkoły Pielęgniarskiej przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku,

Letnia kawiarnia klubu TPPR w Gdyni

Klub TPPR w Gdyni uruchomił przy bulwarze szwedzkim w dawnym lokalu „Lido” kawiarnię, w której odbywać się będą w niedzielę i w święta występy artystyczne. Część lokalu przeznaczono na dział czytelnictwa, zaopatrzonego w pisma i książki.

Kawiarnię klubu obsługują absolwenci Liceum Hotelarskiego, w Sopocie, które odbywają jednocześnie praktykę letnią. (1.)

„Dom Książki” przyjmuje zamówienia na Wielką Encyklopedię Radziecką

W roku bieżącym dotrą do rąk polskich czytelników pierwsze tomy nowego wydania WIELKIEJ ENCYKLOPEDII RADZIECKIEJ. Całość wydawnictwa obejmuje 50 tomów, które ukazywać się będą stopniowo w ciągu 5-ciu lat (1950 — 1954). Wielka Encyklopedia Radziecka zawiera dokładne i wszechstronne informacje ze wszystkich dziedzin życia i wiedzy. Każdy z jej tomów, bogato ilustrowany, obejmować będzie około 700 stron, licząc barwne reprodukcje wartościowych dzieł sztuki, wykresy i mapy. Cena

Szkoły Pielęgniarskiej na Grabówku w Gdyni oraz dwuletniej Szkoły Laborantek Medycznych (przekształconej z dawnej Szkoły Asystentek Technicznych) we Wrzeszczu, kierować należy bezpośrednio do dyrekcji tych szkół.

Podania rozpatrywane będą w kolejności zgłoszeń, jak również kolejność ta będzie brana pod uwagę przy przyznawaniu stypendiów państwowych.

Najbliższe premiery teatralne

TEATR WIELKI W GDAŃSKU

W sobotę 15 bm. *odbędzie się premiera sztuki znakomitego pisarza radzieckiego Anatola Sofronowa „W pewnym mieście” w reżyserii Jerzego Waldena, dekoracjach Romana Bubięca z J. Waldenem, J. Sliwą, W. Hermanowiczem, M. No wakiem, E. Drozdowską w rolach głównych.

TEATR DRAMATYCZNY
W GDYNI

Od dnia 6 — 12 bm. (tylko 5 razy) grana będzie sztuka Galsworthya pt. „Golebie serce” w reżyserii J. Waldena, dekoracjach F. Krassowskiego z W. Hermanowiczem, K. Peplowską, i J. Niewęłowskim w rolach głównych.

Najbliższą premierą teatru gdynińskiego będzie znakomita komedia Beaumarchais'a pt. „Wesele Figara”, w inscenizacji i reżyserii Czesława Strzeleckiego, w dekoracjach i kostiumach projektu Feliksa Krassowskiego z B. Kassow-

skim, M. Wilkoszewską, S. Zakrzewską, Cz. Strzeleckim w rolach głównych.

Muzyka w wykonaniu prof. Władysława Walentynowicza i Aliona Kressa. Ewolucje taneczne układu Bronisława Kassowskiego.

Premiera wyznaczona została na niedzielę, 16 lipca br.

TEATR KAMERALNY
W SOPOCIE

„Moralność Pani Dulskiej” — G. Zapolskiej w reżyserii Stefana Drewicza i dekoracjach Romana Bubięca z H. Sokolowską w roli tytułowej, ciesząca się niesiablynym powodzeniem na scenie sopockiej, grana będzie do niedzieli, 9 bm. włącznie.

W piątek, 14 bm. odbędzie się premiera komedii J. Pomianowskiego o M. Wolin pt. „Faryzeusze i Grzesznik” w reżyserii Stanisława Kwaskowskiego i dekoracjach Ro-

mana Bubięca z St. Kwaskowskim, A. Klimczakiem, St. Małatyńskim, W. Januszkiewiczem, J. Niewęłowskim, K. Peplowską, B. Nowakowską i D. Rosę w rolach głównych.

Przedprzedaż biletów we wszystkich teatrach codziennie od 11—14 i od 17—19,30. Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o godz. 19,30.

Zbiorowe bilety wycieczkowe i dla świata pracy z 70 proc. zniżką zamawiać można wcześniej w sekretariatach teatrów w godz. od 10—14 i od 18—20.

MARGARYNA

— rumieni, a nie przypala!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

6 księgowych, 4 maszynistki, 1 technika budowlanego, 1 technika — mechanika zatrudni od zaraz Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejskowego na województwo gdańskie, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym w godzinach urzędowych. 1715/k.

3 kreślarzy, 2 techników — elektryków, 1 technika budowlanego, zatrudni natychmiast: Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego, Gdańsk, Robotnicza nr 1. Zgłoszenia w Oddziale Personalnym. 1726/k.

OBWIESZCZENIA

Ogłoszenie II. Komisja Likwidacyjna BPSPG ogłasza z dniem 13 czerwca br. likwidację Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Gdańskiej, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Siedlicka 4. Wszystkich dłużników, wierzycieli oraz zainteresowanych uprasza się o zgłaszanie swoich roszczeń w Komisji Likwidacyjnej Bratniej Pomocy SPG (sektariat KU ZSP przy Polit. Gdańskiej) Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Siedlicka 4, codziennie w godz. 14 — 15 do dnia 15 września 1950 r. LIKWIDATOR 1583/k.

Ogłoszenia drobne

ZNALEZIONO zegarek, 25 czerwca, Wrzeszcz, Chrobrego nr 22 m 2, 1724/g. Marian, 4723/g.

ZGUBIONO legitymację nr 14 Publicznej Średniej Szkoły Metalowców nr 2, Karpik 1724/g. Marian, 4723/g.

Przez współzawodnictwo do podniesienia poziomu nauczania

POPISY SZKÓŁ MUZYCZNYCH WOJ. GDAŃSKIEGO

Organizowane przez Wydział Kultury i Sztuki Gdańskiej Woj. Rady Narodowej między-szkolne popisy uczniów państwowych średnich szkół muzycznych i państwowych szkół muzycznych z wydziałami dziecięcymi i młodzieżowymi odbyły się w dwóch etapach.

W niedzielę dn. 25 bm. w gdańskiej sali teatru „Wybrzeże” odbyły się popisy uczniów średnich szkół muzycznych Gdańska, Gdyni i Sopotu.

Szkoła gdańska pod dyrektorem Romana Kuklewicza zaprezentowała uczniów klas fortepianu Janiny Arciszewskiej, Stanisława Lewińskiego i Krystyny Jastrzębskiej, klasy śpiewu Wandy Handrich i Adama Ludwiga, oraz klasy skrzypiec Anity Romanowskiej.

Teresa Woroniecka, uczennica klasy prof. Jastrzębskiej odegrała bardzo poprawnie 3 utwory Chopina. Jerzy Jaroszewicz z klasy prof. Lewińskiego (rok III), skrócił zapowiedzianą „Przaśniczkę” Mendelssoona do kilku taktów i założył własną, aczkolwiek doskonałą kadencję. Ten niefortunny początek popisu szczęśliwie go nie speszzył, bo „Krakowiaka fantastycznego” Paderewskiego zagrywał już z całym spokojem, robiąc tylko nieco przesadne rallentando.

„Motyl” Lavallo, w wykonaniu Teresy Socinińskiej, uczennicy I roku klasy prof. Arciszewskiej, wypadł bardzo dobrze. Klasę śpiewu spółki pedagogicznej Wandy Handrich i Adama Ludwiga reprezentowała tylko jedna uczennica, która potwierdziła wysoki poziom nauczania.

Specjalnością szkoły gdańskiej jest bez wątpienia śpiew.

Z klasy dyr. K. Czekotowskiego śpiewali: Edmund Dolny (IV rok) i Mela Kosznikówna (V rok). Kosznikówna wykonała arie Smetany i Debussy'ego. Z prawdziwą przyjemnością słuchało się jej pięknego głosu i muzycznej interpretacji.

Gabriela Poznańska (rok V) uczennica prof. Bojar-Przemienieckiej, nie mogła, jak się zdawało, opanować swoich nerwów, tak, że wykonała przez nią arie wypadły mało interesująco.

Z uczniów klasy fortepianu Felii Pelinśkiej najbardziej przekonująco grał Feliks Mroczek, który wykonał rapsodie g-moll Brahmsa. Klukówna poprawnie, lecz bez ekspresji odegrała piękną i trudną etudę b-moll Szymanowskiego.

Popis Średniej Szkoły Muzycznej w Sopocie pod dyr. Stefana Turkowskiego rozpoczął klasa

fortepianu prof. Stanisława Bielickiego.

Elżbieta Bielicka (rok VI) odegrała ze spokojem i świadomością muzyczną taniec hiszpański „Granadosa” i „Dziwczęta w ogrodzie” Mompou.

Helena Doze, uczennica klasy śpiewu Janiny Cygańskiej, z wdziękiem wykonała „Przaśniczkę” Moniuszki i trudną arie Delibes'a. Koloratura jej brzmiała czysto i bez wysiłku.

Z klasy skrzypiec dyr. Turkowskiego Chaim Merenstein odegrał Canzonette Jahnkego. Produkcji też słuchało się z dużą przyjemnością.

Janina Skalikówna z klasy prof. Bojar-Przemienieckiej odśpiewała arie z oper Catalani'ego i Verdi'ego z wielkim wyrazem dramatycznym i pięknie brzmiącym głosem.

Etuda F-dur Chopina i Taniec ognia De-Falla w wykonaniu Otyli Wawrzyniakówny z klasy fortepianu Leokadii Nowackiej-Iliskiej nie brzmiała tym razem tak dobrze, jak potrafi je zagrać ta utalentowana pianistka.

Popis został zakończony kwartetem Haydna w wykonaniu uczniów klasy kameralnej Witolda Budkiewicza.

Śpiewakom i śpiewaczkom szkół gdańskich i sopockich dobrze akompaniowała Elżbieta Kubicka.

W drugim etapie popisów międzyszkolnych w sali Grand Hotelu w Sopocie, wystąpiły państwo we szkoły muzyczne z Sopotu, Gdyni, Gdańska-Wrzeszcza, Tczewa, Wejherowa, Kwidzyna, Elbląga i Gdańska-Orunia.

Szkoła sopocka pod dyr. Olgi Planer dała 6 numerów programu. Z nich 4 z klas fortepianu.

Produkcie uczniów stały na dość wysokim poziomie. W klasie skrzypiec Ireny Szablowskiej na specjalną uwagę zasługują zespół 8 młodocianych uczniów i uczennice, którzy z wercą odegrali „Marsz szkolniaków” St. Turkowskiego.

Popis szkoły gdańskiej pod dyr. Marii Smetkiewicz rozpoczął chór dziecięcy, który odśpiewał kilka piosenek ludowych.

Szkoła w Gdańsku-Wrzeszczu pod dyr. Zofii Cerańskiej-Rajnsz, wystąpiła z programem nieco przydługim.

Na wyróżnienie zasługują: uczennica klasy fortepianu prof. Przysiężnej — Helena Swarczka, która świetnie wykonała allegro z Sonatiny a-moll Kuchlau'a i uczeń klasy prof. Trzemeskiej — Mirosław Bednarek.

Na wyróżnienie również zasługują uczeń klasy skrzypcowej prof. Bobińskiej — Kazimierz Ka-

nia, który doskonale wypadł w koncercie Zeitzla.

Szkoła tczewska pod dyr. Wacława Kmicie-Mieszczyńskiego zaprezentowała na popisie orkiestrę dętą, złożoną z 36 uczniów pod dyr. Jana Kubickiego, która wykonała kilka popularnych utworów. Warto, żeby władze miasta Tczewa zainteresowały się tą orkiestrą i pomogły jej w rozwoju.

Dyrektor szkoły w Kwidzynie prof. Bohdan Szopowicz zaprezentował nam tylko uczniów klas fortepianu: Dedorskiej, Tkaczyńskiej i Makarczyk.

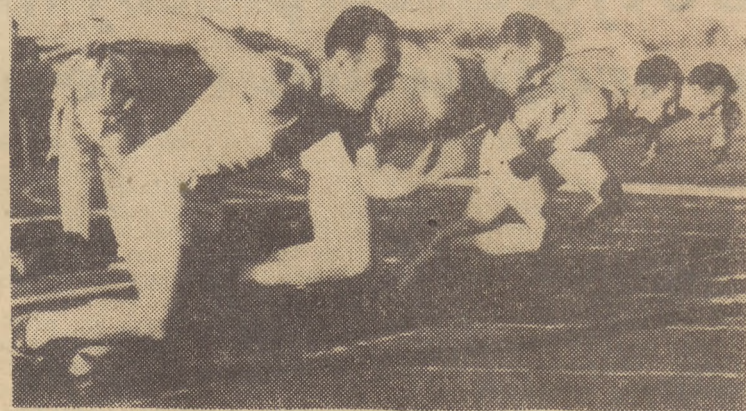
Poziom pierwszych dwóch klas był na ogół dobry. Natomiast klasa prof. Makarczyk nie zadowoliła, szczególnie ze względu na repertuarowych.

Szkoła elbląska pod dyr. Stanisława Stolarczyka przysłała tylko jednego ucznia, zresztą grającego na dobrym poziomie, z klasy fortepianu prof. Salomowicz.

Gdańsk-Orunia, której szkoła pod dyktando Antoniny Grądkowskiej, posiada dobrze rozbudowany dział młodzieżowy, pokazała nam m. in. pracę zespołową klasy akordeonu prof. A. Pilca.

Ogólny poziom popisów był dobry, a Wydziałowi Kultury i Sztuki Gdańskiej Woj. Rady Narodowej trzeba gorąco przyklasnąć za pomysł organizowania podobnych popisów, które niezawodnie przyczyniają się przez porównanie i współzawodnictwo do podniesienia poziomu szkół muzycznych naszego województwa.

W. WALENTYNOWICZ



W dniach 1 i 2 bm. odbył się w Warszawie mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja. Na zdjęciu: start do biegu na 100 m. Pierwszy z lewej zwycięzca — Kiszka (Polska)

GŁOS SPORTOWY

Więcej uwagi dla sportu masowego
Kartuski „Kolejarz” boryka się z trudnościami

Niedawno odwiedzili naszą redakcję dwaj działacze sportowi z Kartuz. Jeden z nich to przewodniczący Koła Sportowego „Kolejarz” w Kartuzach ob. Szalk, drugi sekretarz tego koła ob. Lewandowski.

Opowiadali nam o swej pracy, zwierając się ze swych trosk.

— Koło nasze założyliśmy w roku ubiegłym. Z początku mieliśmy trudności z werbowaniem członków, ponieważ ludzie nie orientowali się jeszcze dobrze, na czym polega praca koła sportowego. Wkrótce jednak kandydatów było coraz więcej — opowiada ob. Szalk.

— Obecnie mamy już ok. 50 członków. Większą część stanowią juniorzy, dzieci rodzin kolejarzów. Sekcje sportowych posiadamy 5 tj. lekkoatletyczną, piłki nożnej, piłki siatkowej, tenisa stołowego i bokserską.

— Najlepiej rozwija się sekcja lekkoatletyczna. Wychowała ona już kilka niezłych zawodników. Najlepiej zapowiada się junior Peta, który regularnie osiąga w biegu na 100 m czas ok. 11,5 sek. Duże nadzieje rokuje też nasz drugi junior — Urbański, który specjalizuje się w biegach długodystansowych. Z zawodników starszych nieźle wyniki osiąga młotacz Ma-

da. W tym roku w pchnięciu kulą przekroczył już 12 m.

W trakcie dalszej rozmowy z działaczami Robotniczego Koła Sportowego w Kartuzach dowiedzieliśmy się, że koło boryka się z dużymi trudnościami i nie doznaje opieki ze strony miejscowych działaczy.

— Przyjdą na mecz i tylko krytykują, ale żaden z nich nie pomyśli, by przyjść nam z pomocą — mówi rozczulony ob. Szalk.

— Jedynym człowiekiem, który pomaga sportowcom, jest dyrektor

gimnazjum miejscowego dr. Wójtowicz. Ostatnio kołem zainteresował się KS „Kolejarz - Gedania”, który przysłał trenera lekkoatletycznego ob. Kurtza, a w najbliższym czasie przydzieli też instruktora do piłki nożnej i boks.

Z dalszego opowiadania wynika, że sporo trudności powoduje fakt, że Miejska Rada Narodowa nie interesuje się zupełnie życiem sportowym. Boisko znajduje się w stanie bardzo zaniedbanym. Bieżnia nie walcuje, skocznie są w

złym stanie, brak jest boiska do koszykówki, a szatnia dla zawodników nie posiada szyb w oknach.

Jedynie dobrze utrzymany jest kort tenisowy, który mieści się obok stadionu, ale tam młodzież robotnicza nie ma wstępu, bo opłata za jedną godzinę gry wynosi 100 zł od osoby. Skutek jest taki, że świat pracy i młodzież szkolna, która szczególnie garnie się do tego sportu, mogą tylko przypatrywać się grającym.

Tyle dowiedzieliśmy się od naszych rozmówców.

Wydaje się, że MRN powinna zainteresować się stanem sportu na terenie Kartuz i okazać walczącym z trudnościami działaczom jak najdalej idącą pomoc.

(Wyrz.)

„Ogniwo” zwyciężyło „Gwardię” 1:0

Na stadionie miejskim w Elblągu zostało rozegrane towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscowymi drużynami: wicemistrzem klasy B — ZKS „Ogniwo” i mistrzem II grupy klasy C — Z.S. „Gwardia”. Zawody stały na dobrym poziomie i obfitowały w emocjonujące momenty. O zwycięstwie „Ogniwa” zdecydowało zdobycie w 75 minucie jedynej bramki przez Serwaczaka. Drużyna „Gwardii” wykazała dobre przygotowanie kondycyjne i techniczne, dzięki rzetelnej pracy trenera Kaziniego.

R. NORBLIN

IMPREZY SPORTOWE w Kościerzynie

W ramach akcji łączności miasta z wsią rozegrano w Kościerzynie dwa spotkania piłkarskie, które przyniosły następujące wyniki: ZKS „Spólnia” (Kościerzyna) — LZS Skarszewy 1:0 (1:0). LZS Nowy Klincz — Juniorzy „Spólnia” (Kościerzyna) 5:1.

W tym samym dniu w Skarszewach LZS Skarszewy — pokonał juniorów „Kolejarza” Tczew 8:2, a w Jaroszewach (gm. Pogódk) LZS Jaroszew zwyciężył bawiącą tam na kolonijach letnich drużynę harcerzy z Łodzi 3:1.

Miasta Wybrzeża będą zaopatrzone na zimę w ziemniaki

Magazyny przekazać organizacjom handlowym

Mieszkańcy trójmiasta skarżyli się w r. ub. na złą dystrybucję ziemniaków i spóźnione dostawy do sklepów spożywczych. Wiele do życzenia pozostawiała również jakość rozprawdzanych ziemniaków, które były przeważnie gorszego gatunku. W r. b. sytuacja powinna ulec znacznej poprawie, gdyż już od dłuższego czasu są prowadzone przygotowania do należytego zaopatrzenia mieszkańców miasta w ziemniaki.

Tegoroczne przygotowania do pełnego zaopatrzenia ludności na okres jesienno-zimowy, prowadzone są przez Zw. Spółdzielni Spożywców i Centralę Rolniczą Spółdzielni.

Instytucje, zakłady pracy, stowółki pracownicze, szpitale i domy opieki zobowiązane są do złożenia w terminie do dnia 10 bm zapotrzebowania na ziemniaki dla swoich pracowników i podopiecznych. Zapotrzebowania te będą podstawą do opracowania i przeprowadzenia jesiennej akcji skupu oraz zaopatrzenia konsumentów na okres od 15 września 1950 r. do 15 kwietnia 1951 r.

Dystrybucję ziemniaków zorganizują: spółdzielnie spożywców, instytucje, zakłady pracy, stowółki itp. zgłaszając będą zapotrzebowania na ziemniaki do najbliższej terenowej spółdzielni spożywców z podaniem ilości, terminów i adresów wysyłkowych. Powszechne rozdanie ziemniaków otrzymamy polecenie zaopatrzenia w ziemniaki zimowe wszystkich pracowników sektora gospodarczego, stowółek przy zakładach pracy, gospód i restauracji, szpitali, FWP,

sklepów MHD, PDT itp. Wszystkich odbiorców zbiorowych, obowiązuje odbiór i magazynowanie ziemniaków, zamówionych w spółdzielniach spożywców — we własnych magazynach.

Te przygotowania i zarządzenia gwarantują, że tegoroczna dystrybucja ziemniaków ulegnie znacznej poprawie.

Równocześnie wyciągnięto wniosek z błędów zeszłorocznych. Zasadniczym błędem popełnionym w 1949 r. był zbyt późny przerzut ziemniaków z innych województw. Miały one miejsce równocześnie z wykopkami, które w naszym województwie są o trzy tygodnie późniejsze, niż na innych terenach. Obecnie przerzuty będą odbywały się jeszcze przed wykopkami. Drugim błędem było nie zwracanie specjalnej uwagi na jakość ziemniaków, zarówno miejscowych, jak i z przerzutów. Te roczne ziemniaki będą selekcjonowane i jedynie dobre gatunki zostaną zakwalifikowane do sprzedaży dla konsumenta.

Specjalnego omówienia wymaga sprawa magazynowania ziemniaków na zimę. Sytuacja pod tym względem nie uległa od ubiegłego roku żadnej poprawie. Instytucje nie uczyniły nic, by zapewnić sobie odpowiednie pomieszczenie na magazynowanie ziemniaków. Trzeba będzie — podobnie jak w ub. r. — kopać ziemniaki.

Sytuację mogłoby częściowo poprawić przejęcie dwóch specjalnych magazynów ziemniaczanych w Gdańsku i w Elblągu. Pierwszy magazyn zajmuje PZGS, któ-

ry umieścił w nim materiały budowlane. Magazyn ten pomieści 800 ton. Drugi w Elblągu — również na 800 ton, stoi pusty. Administracja nim Zakłady Sprzetu Transportowego. Jak już zaznaczyliśmy, magazyny te są typowo ziemniaczane.

Pomimo trudności magazynowych, zaopatrzenie ludności w ziem-

niaki, jest zapewnione. Województwo gdańskie, które jest terenem konsumcyjnym, niezależnie od własnych ziemniaków, otrzyma wystarczającą ich ilość z innych województw, głównie poznańskiego, olsztyńskiego, warszawskiego i bielskiego, co pozwoli na pełne zaopatrzenie się na okres jesienno-zimowy.

(Ork.)

NASI CZYTELNICZY PISZĄ

Dziwny brak inicjatywy ze strony kierownictwa fabryki mydła w Sopocie

W Sopocie obok domu nr 9c przy ulicy Chodowieckiego znajduje się fabryka mydła „Los”, zaopatrywana oficjalnie w surowce tłuszczowe przez firmę „Bacuti”. Mieszkańcy okolicznych, a nawet dalszych domów w tej dzielnicy narażeni są na ogromne przykre zapachy zatrujące powietrze do tego stopnia, że nawet okien nie można otwierać. Wystosowano w swoim czasie pismo w tej sprawie do Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie pozostało bez odpowiedzi. A przecież w tym samym bloku — Chodowieckiego 9c — mieści się przedszkole, prowadzone przez Inspektorat Szkolny, a w całej dzielnicy mieszka ok. 6000 ludzi, spośród których poważny odsetek stanowią dzieci. O ile wiem możnaby całą tę sprawę rozwiązać bardzo łatwo przez budowę hermetycz-

nie zamykanego zbiornika surowca, lecz o tym kierownictwo fabryki dotychczas, niestety, nie pomyślało.

M. GROCHOWIECKI.

Zwiększyć odpowiedzialność pracowników Apteki Społecznej Nr 136 w Malborku

Po otrzymaniu recepty od lekarza dla obłożnie chorej ob. Kukulskiej jeden z członków jej rodziny udał się po lekarstwo do Apteki Społecznej Nr 136. Obsługa apteki przyjęła receptę i poleciała przynieść po odbiór lekarstwa za dwie godziny. Po upływie tego terminu lekarstwo jeszcze nie było przygotowane i oświadczone, że należy się za godzinę zgłosić ponownie. Niestety, po godzinie przelożono termin na dzień następny, a wreszcie oświadczone, że recepta zaginęła.

OD REDAKCJI: MRN m. Sopotu powinna zainteresować się trudną sytuacją mieszkańców ul. Chodowieckiego. Fabryka wydzielająca tak nieprzyjemny powonina być zaopatrzona w odpowiednie zbiorniki na surowiec.

Pomijając już fakt kilkakrotnego chodzenia do apteki, aczkolwiek lekarz zalecił natychmiastowe użycie lekarstwa, muszę szczególnie silnie napiętnować fakt zaginięcia recepty. Świadczy to o niedbalstwie personelu aptecznego.

Z. WOZNIAK.

OD REDAKCJI: Fakt zagubienia recepty przez obsługę apteki, w wypadku gdy obłożnie chory czeka na lekarstwo, jest rzeczą karygodną. Odpowiednie władze

powinny pouczyć pracowników Apteki Społecznej w Malborku o ich obowiązki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

LOKATORKA Z ULICY LOTNICZEJ W ELBLĄGU. W sprawie walczącego się bezdomnego psa należy zwrócić się do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Ob. ob. MAKSYMILIAN CZAPOTA, BOLESŁAW SZYSZKO, ALFONS ARNDT i LEON LOERING. W sprawach Waszych interweniuje. Przekazaliśmy je do odpowiednich władz celem szybkiego załatwienia.

Ob. ob. ORŁOW, DEMBICKI, SMIGIEL, STEFANOWSKI, EDMUND DE VALOIS. W sprawach Waszych interweniuje.

Ob. ob. ZIELIŃSKI i GORCZYCA. Poruszane przez Was sprawy przekazaliśmy właściwym czynnikom.